

Tomasz Gałkowski

Instytucja małżeństwa w świetle instytucjonalnej koncepcji Kościoła Soboru Watykańskiego II

Łódzkie Studia Teologiczne 20, 89-102

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

TOMASZ GAŁKOWSKI CP

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

INSTYTUCJA MAŁŻEŃSTWA W ŚWIELE INSTYTUCJONALNEJ KONCEPCJI KOŚCIOŁA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

WPROWADZENIE

Pojęcie instytucji jest powszechnie odnoszone do małżeństwa. Konsekwencją tego procesu jest obecność w naukach prawnych czy teologicznych, jak i w powszechnym odczuciu, sformułowania „instytucja małżeństwa”. Rzadziej, zwłaszcza w świadomości społecznej i inaczej niż w tekstach prawnych Kościoła, stosowane jest do małżeństwa pojęcie przymierza, preferowanego w tekstach soborowych¹ czy w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r.²

Powodem do napisania tego artykułu jest chęć przyjrzenia się małżeństwu jako instytucji w podwójnej perspektywie. Pierwszą z nich stanowi spojrzenie na małżeństwo jako na akt zaufania Boga człowiekowi, w którym powierza jedną osobę drugiej, tworząc z nich odpowiedzialną za siebie wzajemnie wspólnotę całego życia. Druga perspektywa odnosi się do spojrzenia na instytucję małżeństwa w świetle szerszego procesu instytucjonalizacji prawa kościelnego, mając przed oczyma elementy strukturalne Kościoła, który „jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”³.

Małżeństwo, które „zostało między ochrzczonejmi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”⁴ sprawia, że wspólnota małżeńska stanowi sakrament Chrystusa i Kościoła. Papież Pius XII w Encyklice *Castii connubii* wskazał na podobieństwo istniejące między sakramentem małżeństwa i sakramentem Eucharystii, które pozostają sakramentem nie tylko w momencie ich sta-

¹ Por. KDK, nr 47–52.

² Por. kan. 1055 §1.

³ KK, nr 1.

⁴ Kan. 1055 §2.

wania się, ale także przez cały okres ich trwania. Tak jak Kościół buduje się na Eucharystii i wokół Eucharystii, podobnie wspólnota małżeńska jako Kościół domowy tworzy się i trwa nieustannie wokół Chrystusa obecnego w niej poprzez sakrament. Sakramentalna wspólnota małżeńska wskazuje tym samym na jej dynamiczny aspekt, nieustannie rozwijającą się wspólnotę całego życia, w której sakramentalne dary oraz łaski i dary Ducha Świętego, w tym charyzmaty, pozwalają na nieustanne tworzenie i rozwijanie tego, co zwiemy instytucją. Dlatego też warto zapytać się o związek, jaki istnieje między instytucją, w którą się wchodzi, a instytucją, którą się nieustannie tworzy.

Statyczno-dynamiczna struktura małżeństwa została ukazana w różnych sposobach jego metodycznego i wieloaspektowego ujmowania. Jednym z takich podejść jest analiza małżeństwa przyjmująca za instrument poznawczy augustyńską naukę o dobrach małżeństwa. Analizy dokonane tą drogą, chociaż ukazują małżeństwo na sposób egzystencjalny, to jednak prezentują jego statyczny obraz. Odwołanie się do analiz opartych na istotowych elementach małżeństwa oraz jego przymiotach ukazuje jego wymiar metafizyczny. Natomiast prezentowanie małżeństwa poprzez odniesienie się do jego celów wskazuje na jego aspekt dynamiczny jako na wspólnotę, która nieustannie dąży do ich realizacji⁵. Jednak Sobór Watykański II, który z założenia miał być przede wszystkim soborem o charakterze pastoralnym, szczęśliwie uniknął ukazania małżeństwa w terminach ściśle naukowych. Sobór, „ukazując w jaśniejszym świetle niektóre rozdziały nauki Kościoła, pragnie oświecić i natchnąć otuchą chrześcijan i wszystkich ludzi, którzy usiłują ochraniać i wspierać wrodzoną godność stanu małżeńskiego i jego niezwykłą wartość sakramentalną”⁶. Intencją Soboru było zatem „ukazać w jaśniejszym świetle” prawdę o sakramentalnym związku małżeńskim z uniknięciem technicznych i naukowych dywagacji, które zamiast naświetlić, mogłyby zaciemnić naukę Kościoła o małżeństwie⁷.

INSTYTUCJA MAŁŻEŃSTWA W KONSTYTUCJI DUSZPASTERSKIEJ O KOŚCIELE *GAUDIUM ET SPES*

Podkreślanie instytucjonalnego charakteru małżeństwa oraz wzrost zainteresowań małżeństwem jako instytucją pojawiły się w latach trzydziestych ubiegłego stulecia, gdy usiłowano obniżyć rangę umownego charakteru małżeństwa⁸. Podkre-

⁵ Por. U. Navarrete, *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II*, Roma 1988, s. 19–20.

⁶ KDK, nr 47.

⁷ Np. Sobór nie używa w odniesieniu do małżeństwa sformułowania elementów małżeństwa (*proprietas*). Por. U. Navarrete, dz.cyt., s. 21.

⁸ Przedstawicielem tego nurtu myślenia był przede wszystkim G. Renard, *Le mariage est-il un contract comme les autres?*; *Mariage – contract et mariage – institution*, w: *La crise du mariage*,

ślając instytucjonalny charakter małżeństwa, odwoływano się do tekstu Ewangelii Mateusza (19, 1–10), w którym został uwidoczony różny od innych umów charakter umowy odnoszącej się do zawarcia związku małżeńskiego. Zawarcie umowy wymaga wyrażenia zgody przez przynajmniej dwie różniące się strony. Natomiast jednoczący sposób tworzenia wspólnoty małżeńskiej dwojga osób – „stworzył ich jako mężczyznę i kobietę ... będą oboje jednym ciałem” – wskazuje na istniejącą pomiędzy nimi małżeńską unię, która znajduje się poza wszelką ludzką wolą. Pierwsze i uprzywilejowane miejsce w takim podejściu do małżeństwa zajmował trwający nieustannie z Bożego postanowienia zobowiązujący małżonków organizm moralny⁹. Tak rozumiana instytucja małżeńska ma swoje źródło w woli Boga. Instytucja małżeństwa, pomimo istniejących jego prawnych koncepcji o charakterze umownym, trwa jednak jako niezmienna w Bożej konstytucji¹⁰.

Należy podkreślić, że intencją autorów tejże koncepcji była chęć wyeliminowania kontraktowego charakteru małżeństwa. Z drugiej strony pojęcie instytucji jako przeciwstawieństwo umowy wskazuje na sposób jej rozumienia. Cechą charakterystyczną instytucji w odniesieniu do małżeństwa jest jej charakter jednostronności, tzn. że pochodzi ona w swojej istocie z wolnego aktu samego Boga, który małżeństwo ustanowił. Wspomina o tym Pius XI w *Casti connubii*, pisząc: „Sama istota małżeńska jest wyłączona z wolności wyboru człowieka i to tak dalece, że kto raz zawarł małżeństwo jest związany jego Bożymi prawami i istotnymi jego właściwościami”. Analogicznie można stwierdzić, że skoro także pozostałe unormowania w kwestii małżeństwa pozostają w gestii samego ustawodawcy, to małżonkowie nie mogą mieć wpływu na samo małżeństwo. Tak rozumiana instytucja małżeństwa wskazywałaby na jej zewnętrzny aspekt w stosunku do samych małżonków.

Uwaga przytoczonych autorów została skoncentrowana na charakterze małżeństwa *in facto esse*, co nie wyeliminowało tematyki i charakteru kontraktowego małżeństwa *in fieri*, którym się nie zajmowano. Stanowisko Kościoła dotyczące momentu powstania małżeństwa zostało wyraźnie podkreślone w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, w której czytamy: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną, osobistą zgodę”¹¹.

Pozytywnym elementem w dyskusji wokół małżeństwa jako kontraktu i małżeństwa jako instytucji było zastąpienie przez Sobór słowa *kontrakt* sformułowaniem *przymierze małżeńskie*¹². Wprowadzenie biblijnej kategorii przymierza w

Paris 1932; *L'Institution*, Paris 1933 oraz A. Szentirmaj, *Matrimonium non est contractus*, „Revista Española de Derecho Canónico” 20 (1965) 58, s. 155–164.

⁹ Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 40.

¹⁰ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1956, s. 37–38.

¹¹ KDK, nr 48.

¹² Sformułowanie w tym znaczeniu występuje kilkakrotnie w nr 48 oraz powtórnie w nr 50.3.

odniesieniu do zgody (umowy) małżeńskiej miało na celu zwrócenie uwagi i podkreślenie jej specyfiki w stosunku do innych, zwyczajnych kontraktów. Różnica między przymierzem małżeńskim, które jest aktem wolnej woli uzależnionym od decyzji zawierających małżeństwo stron, a innymi kontraktami pomiędzy ludźmi polega na tym, że poprzez zgodę następuje decyzja na stworzenie wspólnoty, która istnieje z Bożego postanowienia i rządzi się ustanowionymi przez niego prawami¹³.

Konstytucja posługuje się kategorią przymierza jeszcze w innym i szerszym znaczeniu, które naświetla i wyjaśnia rzeczywistość przymierza małżeńskiego. Przymierze odnosi się do miłości i wierności Boga, który „wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem”¹⁴. „Obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła”¹⁵ jest małżeństwo, z którego rodzi się chrześcijańska rodzina. Między dwoma znaczeniami przymierza bardzo łatwo można dostrzec związek, który stanowi podstawę szerszego spojrzenia na instytucję małżeństwa. Małżeństwo jest obrazem i uczestnictwem w przymierzu, które dokonało się pomiędzy Chrystusem i Jego Kościołem. W małżeństwie urzeczywistnia się oblubieńcza i pełna zaufania miłość Boga do człowieka. To Bóg wychodzi z inicjatywą i określa warunki przymierza, pozostawiając formy realizacji ludziom, którzy działają pod natchnieniem i dzięki darom Ducha Świętego. Zgoda na małżeńskie przymierze jest zgodą na przymierze człowieka z Bogiem, który wykazuje inicjatywę i swoją rolę w tworzącym się związku, który „nie jest uzależniony od ludzkiego sądu”¹⁶.

Mając na uwadze wspomniane dwa aspekty małżeństwa (*in fieri* i *in facto esse*), można z łatwością dostrzec ich treści uzupełniające się i wskazujące na jedną rzeczywistość. Uwidacznia się to wyraźnie wtedy, gdy zestawimy soborową naukę o małżeństwie z normami prawnymi, które zawarte są w Kodeksie prawa kanonicznego. Zasadnicza część prawa małżeńskiego dotyczy małżeństwa w momencie jego powstania (*in fieri*). Wynika to z doniosłości i skuteczności samego aktu, poprzez który małżonkowie podejmują wobec siebie zobowiązania na całe życie. Chodzi zatem o podanie norm, które będą regulowały w sposób jasny i niewątpliwy ważność ich decyzji w odniesieniu nie tylko do umowy, ale sposobu trwania i wypełniania praw i zobowiązań z niej wynikających, zgodnie z Bożym zamysłem w stosunku do związku małżeńskiego. Sobór, ze względu na jego pastoralny charakter, przedstawia związek małżeński w znaczącej mierze *in facto esse*, wskazując od samego początku na nierozzerwalną relację obu aspektów małżeństwa. Małżeństwo jako instytucja z woli Bożej (*in facto esse*) zawiązuje się „przez przy-

¹³ Por. M. Żurowski, dz.cyt., s. 41.

¹⁴ KDK, nr 48.2.

¹⁵ KDK, nr 48.4.

¹⁶ KDK, nr 48.

mierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę” i „w ten sposób aktem osobowym [...] małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”¹⁷ (*in fieri*).

Gdy Sobór mówi o małżeństwie *in facto esse*, posługuje się od samego początku sformułowaniem *instytucja (institutio)*¹⁸, które, jak wynika z kontekstu, odnosi się do wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. W tekstach soborowych jedynie raz odnajdujemy to sformułowanie w odniesieniu do małżeństwa *in facto esse*¹⁹. Nie jest jedynym i uprzywilejowanym sformułowaniem, którym posługują się Ojcowie soborowi, gdy mówią o małżeństwie. W tekście omawianej konstytucji odnajdujemy również inne sformułowania określające ten aspekt małżeństwa. Należą do nich *institutum*²⁰ (w znaczeniu *instytucji*), *vinculum*²¹ (węzeł), *status*²² (stan). Użycie terminu *institutum* odnosi się dwukrotnie do wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej oraz dwukrotnie do wspólnoty małżeńskiej, która jest „trwała także wobec społeczeństwa”²³ i ponadto nastawiona jest „na rodzenie i wychowanie potomstwa”²⁴. Za pomocą sformułowania *vinculum* Sobór wyraża prawdę, iż ten związek, który pochodzi z ustanowienia Bożego „nie jest uzależniony od ludzkiego sądu”²⁵. Termin *status* odnosi się do samego małżeństwa, podkreślając, że stan małżeński cieszy się wrodzoną godnością oraz niezwykle wysoką wartością sakralną²⁶. W pozostałych miejscach termin ten oznacza sytuację osób, które połączył związek małżeński, konsekrując ich, poprzez sakramentalną godność małżeństwa do „obowiązków i godności ich stanu”²⁷, pośród których jednym z ważniejszych jest zrodzenie i wychowanie dzieci. One w przyszłości będą mogły wybrać stan życia, „w którym, jeśli zwiążą się małżeństwem, mogłyby założyć własną rodzinę”²⁸.

Mając na uwadze powyższe sformułowania, można pokusić się o ukazanie wyznaczników tego, co Sobór – pamiętając, że ma on charakter przede wszystkim pastoralny, a nie dogmatyczny czy prawny – rozumie jako małżeństwo *in facto esse*, określane mianem instytucji. Małżeństwo jako instytucja, to po pierwsze, związek stały między mężczyzną i niewiastą; po drugie, ten związek oparty jest na wzajemnej miłości (*amor coniugalis*); po trzecie, w tym związku małżonkowie się wzajemnie sobie oddają i przyjmują; po czwarte, związek ten powstaje z woli Bożej („Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i cela-

¹⁷ KDK, nr 48.1.

¹⁸ KDK, nr 47.1.

¹⁹ KDK, nr 47.2.

²⁰ KDK, nr 47.2 (2 razy); 48.1 (2 razy).

²¹ KDK, nr 48.1.

²² KDK, nr 47.3; 48.2; 50.2.

²³ KDK, nr 48.1.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ KDK, nr 47.3.

²⁷ KDK, nr 48.2.

²⁸ KDK, nr 52.1.

mi²⁹); po piąte, jest on związkiem trwałym, w którym, po szóste, małżonkowie pozostają sobie wierni, po siódme „małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa”³⁰.

Przedstawione przez Sobór najważniejsze, choć nie wszystkie, elementy instytucji małżeńskiej wskazują, że oprócz charakterystycznych dla instytucji prawnych elementów określających ważność i strukturę małżeństwa, istnieją w niej również takie, które nie mają waloru prawnego. Trudno jest zatem w takiej sytuacji utożsamiać instytucję małżeństwa z tym, co w niej określone jest przez elementy prawne ważne do istnienia i funkcjonowania instytucji. Jeśli przez instytucję prawną rozumiemy „zespół norm prawnych wyodrębnionych w funkcjonalną całość, regulujący określony typ stosunków prawnych”³¹, łatwo dostrzeżemy, że w przypadku instytucji małżeńskiej to, co w niej instytucjonalne nie jest synonimem tego, co prawne. Przykładem elementów, które konstytuują instytucję małżeństwa, a nie mają walorów prawnych, jest chociażby podkreślana przez Sobór oraz Kodeks prawa kanonicznego wspólnota całego życia, która nie należy do elementów istotowych małżeństwa, gdyż małżeństwo będzie istniało jako trwały związek niezależnie od tego, czy owej wspólnoty zabraknie przez cały czas lub jakiś okres jego faktycznego trwania³². To samo dotyczy szeroko dyskutowanej na Soborze kwestii miłości małżeńskiej (*amor coniugalis*). Miłość małżeńska nie została ujęta przez Sobór jako cel związku małżeńskiego, lecz raczej jako element psycho-afektywny, dzięki któremu cele małżeństwa mogą być łatwiej i pełniej realizowane. Walor miłości małżeńskiej nie może być również ujmowany pośród dobra wiary (inaczej niż w *Casti connubii*). Jego wykluczenie pozytywnym aktem woli nie wpływa na ważność zgody małżeńskiej. Miłość małżeńska nie stanowi zatem istotnego elementu małżeństwa, aczkolwiek określa i przyczynia się do wyrażenia pełni instytucji małżeńskiej z Bożego postanowienia. Miłość małżeńska, zgodnie z soborowym nauczaniem, nie ma zatem waloru prawnego³³.

INSTYTUCJONALNY A POZAPRAWNY WYMIAR MAŁŻEŃSTWA

Sobór uczy, że „Chrystus Pan szczerze błogosławił tę wielokształtną miłość, która powstała z Bożego źródła miłości” i „tak, jak On umiłował Kościół [...] również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w wierności”³⁴. W konsekwencji zatem „prawdziwa miłość małżeńska

²⁹ KDK, nr 48.1.

³⁰ KDK, nr 50.1.

³¹ L. Pszczółkowski, *Instytucja prawna*, w: *Wielka encyklopedia prawa*, Białystok–Warszawa 2000, s. 296.

³² Por. analizy i uwagi na ten temat przeprowadzone przez U. Navarrete, dz.cyt., s. 84–86.

³³ Por. tamże, s. 107–154.

³⁴ KDK, nr 48.2.

włącza się w miłość Bożą³⁵, a duch Chrystusa „przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością”³⁶.

Miłość małżeńska jest obrazem miłości Chrystusa do swego Kościoła. I tak jak „niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak również teraz zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa”³⁷. Konsekwencją wyjścia Boga naprzeciw małżonkom jest to, że „pozostaje z nimi nadal”³⁸.

Co zatem dokonuje się w tym związku, w którym Bóg nadal pozostaje?; Co chce powiedzieć każdemu z nich wtedy, gdy przebywa razem? Odpowiedź na te pytania zobrazuje zaproponowaną tezę, że instytucja małżeństwa jest szersza niż instytucja prawna. W tę instytucję małżeństwa nie tyle się wchodzi, ile się ją tworzy. Wejście w instytucję małżeństwa (jej przyjęcie) jest zgodą na to, co ją warunkuje, stwarzając ważny i trwały związek pomiędzy osobami. Tworzenie zaś instytucji jest aktywnym działaniem, poprzez który wspólnota całego życia oparta na małżeńskiej miłości prowadzi do zaistnienia związku w pełni odzwierciedlającego zamysł Boga względem małżonków. Bóg, poprzez swoją obecność w małżeństwie, prowadzi małżonków do odkrycia osobowego daru, jakim są dla siebie w taki sam sposób, w jaki On sam jest darem dla człowieka. Ważnym zatem odniesieniem w tworzeniu instytucji małżeństwa jest uchwycenie obecności Boga w sakramencie małżeństwa, a zarazem zrozumienie relacji, jaka nawiązuje się pomiędzy Bogiem a człowiekiem, która jest wzorem wzajemnej relacji małżonków. Małżeństwo jest więc rzeczywistością dialogową, istniejącą w szerszym kontekście dialogicznej wspólnoty Kościoła. Religijne przesłanie Boga oraz wspólnoty Kościoła jest punktem odniesienia dialogicznej (nie tylko relacyjnej) wspólnoty małżeńskiej³⁹.

Poprzez sakrament małżeństwa małżonkowie odkrywają znaczenie siebie samych jako daru Boga. Ufność i wiara, jakie Bóg pokłada w człowieku, przekazywane są poprzez zawierzenie i powierzenie drugiej osobie, dzięki czemu mogą one sobie wierzyć i ufać wzajemnie. Tym samym Bóg powierza osobę osobie jako jedyną i niepowtarzalną, stąd też i związek małżeński pomiędzy nimi jest jeden i niepowtarzalny, wychodzący poza schematy i dotychczasowe doświadczenia. Małżonkowie znajdują spełnienie swojego małżeństwa nie w istniejących

³⁵ KDK, nr 48.2.

³⁶ KDK, nr 48.2.

³⁷ KDK, nr 48.2.

³⁸ KDK, nr 48.2.

³⁹ Dużą pomoc w takim podejściu do małżeństwa świadczy psychologia egzystencjalna, która dotychczas nie odgrywała znaczącego miejsca w badaniach nad małżeństwem. Małżeństwo znajdowało się w nurcie zainteresowań psychologii poznawczej, behawiorystycznej, systemowej, personalistycznej. Psychologia egzystencjalna bada i analizuje to, co zachodzi „między”, w relacji człowieka do wieloaspektowo rozumianej rzeczywistości. Por. B. Grulkowski, *Sakramentalność małżeństwa w aspekcie psychologicznym*, Pelplin 2006, s. 8–9.

schematach, lecz w miłości, która ich łączy. Ta miłość nie jest jedynie ich własnym pomysłem na życie, lecz przede wszystkim darem Boga, który pomiędzy nimi nadal pozostaje, wychodząc im naprzeciw ze swoją łaską i obdarowaniem.

Małżeństwo jest zatem przestrzenią, w której małżonkowie poprzez swoją jedynność i niepowtarzalność odkrywają swoje znaczenie oraz godność. Sakrament małżeństwa ukazuje w świetle Bożego powołania do małżeństwa znaczenie małżonków dla siebie. To znaczenie ma swoje źródło w powołaniu ich do współpracy w dziele miłości Boga do swego Kościoła i do nich samych⁴⁰. Sakrament małżeństwa jest tą rzeczywistością, która uobecnia źródło wspólnoty całego życia i miłości, w której małżonkowie korzystając z Bożego obdarowania nieustannie na nowo tworzą z woli Bożej trwałą instytucję. Jej żywotność i pełnia, choć zamknięte prawnym określeniem istoty małżeństwa i jego elementów, obrazuje i urzeczywistnia to, co owe elementy w sobie zawierają. Wchodząc w instytucje małżeństwa można uczestniczyć w jego ramowej i statycznej strukturze, tworząc i żyjąc małżeństwem jako wzajemnym darem osób pochodzącym od Boga, wyraża się to, co tę strukturę przerasta i tworzy ją w zróżnicowany sposób.

KOŚCIÓŁ JAKO OBRAZ MIŁOŚCI OBLUBIENCZEJ

Chrystus obdarzył wspólnotę małżeńską, która jest obrazem jego jedności z Kościołem, wieloma darami. Posiadając wszelkie dobra, uczestnicząc w miłości Chrystusa do swego Kościoła i każdego z małżonków, wspólnota małżeńska tym samym ujawnia „wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła”⁴¹. Jaka jest zatem ta prawdziwa natura Kościoła, którą objawia małżeńska wspólnota?

Sobór, mówiąc o Kościele, ukazał go przez odwołanie się do biblijnych obrazów Ludu Bożego, Ciała Chrystusa i świątyni Ducha Świętego, które wzajemnie się uzupełniają⁴². Na uwagę zasługuje zależność, jaką Sobór ukazuje między Kościołem, który jest Ciałem Chrystusa, a Kościołem jako świątynią Ducha Świętego, która może posłużyć do dalszych rozważań o małżeństwie jako instytucji. Funkcja, którą wypełnia Duch Święty w Kościele, którego Głową jest Chrystus, porównywalna jest „z funkcją, jaką spełnia w ciele ludzkim zasada życia, czyli dusza”⁴³. Duch Święty tworzy Kościół i nim kieruje przez „rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne”⁴⁴. Dary te stają się prawem i obowiązkiem wszystkich

⁴⁰ Szerzej na ten temat por. tamże, s. 27–48.

⁴¹ KDK, nr 48.5.

⁴² „Tak więc modli się i równocześnie pracuje Kościół, aby w Lud Boży, w Ciału Pańskie i świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chryście, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego wszelka cześć i chwała”, KK, nr 17.

⁴³ KK, nr 7.7.

⁴⁴ KK, nr 4.

wiernych, którzy są zobowiązani do ich wykorzystania dla dobra całej wspólnoty, do budowania Kościoła, który ma naturę komunijną⁴⁵. Komunia, która odnosi się do ludzkich relacji wspólnotowych (komunia braterska), wskazuje również na rzeczywistość sakramentalną, która jest jakościowo różna, „czy to na płaszczyźnie eklezjologicznej, czy też teologicznej antropologii”⁴⁶, co ma znaczenie do prawidłowego odczytywania relacji wiary w kategoriach dyscyplinarnych.

Pośród wielu charyzmatów znajduje się również charyzmat życia małżeńskiego jako dar Ducha w celu budowania i rozwijania wspólnoty małżeńskiej. Tak pojęty charyzmat jest częścią konstytutywną samego małżeństwa, aczkolwiek nie stanowi jednego z elementów istotnych małżeńskiego związku. Jeśli bowiem charyzmaty mogą być udzielane każdej kategorii wiernych, to tym bardziej udzielane są one tym, którzy chcą uczestniczyć w miłości Chrystusa do obojga osób w małżeństwie. Podkreśla to soborowy dekret o apostołstwie świeckich, który stwierdza, że każdy wierny ma prawo do postępowania zgodnie z otrzymanym charyzmatem „we wspólnocie z braćmi w Chrystusie”⁴⁷.

Charyzmat w życiu Kościoła nie jest czymś dodanym do niego z zewnątrz, ale należy do jego struktury, jego konstytucji. Nie sprzeciwia się jej i nie sprzeciwia się żadnej instytucji wbrew temu, co zostało zapoczątkowane przez myśl protestancką w postaci opozycji między charyzmatem a instytucją. Skoro zatem charyzmat jest częścią konstytutywną Kościoła, to jest również częścią konstytutywną poszczególnych elementów w nim występujących, w tym także małżeństwa ujmowanego jako instytucja. Tym samym wskazuje na różnicę, jaka istnieje między konstytucją a instytucją. Konstytucja jest kategorią (jakością) większą od instytucji. Konstytucja zawiera wszystkie te elementy, które konieczne są strukturalnie do istnienia Kościoła (Słowo, sakrament, charyzmat). Określają one tożsamość Kościoła, jako podmiotu, w tym także prawnego. Instytucja natomiast jest rzeczywistością, która „gwarantuje przetrwanie „memoria Christi” – zdolną nie dopuścić do tego, aby dokonała się jakakolwiek prywatyzacja kościelnego doświadczenia”⁴⁸.

Takie ujęcie instytucji kościelnej odróżnia ją również od pojmowania jej przez świeckie nauki prawne. Różnica zakorzeniona jest w charakterze sakramentalnym społecznego i widzialnego aspektu Kościoła. Dotyczy ona również innego charakteru związku małżeńskiego jako wspólnoty naturalnej w przeciwieństwie do wspólnoty sakramentalnej. Małżeństwo jako sakrament (tak, jak każdy z pozostałych sakramentów) jest zatem elementem instytucjonalnym w Kościele. W konsekwencji w Kościele nie istnieją relacje pomiędzy osobami ochrzczoneymi, które byłyby relacjami pomiędzy osobą a instytucją, jak to funkcjonuje w świeckich porządkach

⁴⁵ Por. DA, nr 3.4.

⁴⁶ L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, Poznań 1999, s. 46.

⁴⁷ DA, nr 3.4.

⁴⁸ L. Gerosa, dz.cyt., s. 52.

prawnych, lecz relacje te mają charakter instytucjonalny, gdyż w każdym ochrzczonym realizuje się to, co na mocy sakramentu jest w Kościele instytucjonalne⁴⁹.

Konstytucja i instytucja jako dwa aspekty eklezjalnej rzeczywistości poddawane są nieustannie działaniu Ducha Świętego. Pomiedzy charyzmatami udzielanymi wiernym celem budowania wspólnoty a elementami instytucjonalnymi, które ją określają zachodzi zatem ścisły związek. Prawo Kościoła znajduje swój sens w odniesieniu do obydwu elementów. W dyscyplinarnym ujęciu wiary Kościoła jego prawo musi wziąć pod uwagę zarówno dane instytucjonalne, jak również charyzmatyczny dynamizm życia wiernych⁵⁰. Odnosi się to również do wspólnoty małżeńskiej i prawa ją regulującego. Instytucja małżeńska przepojona i tworzona poprzez osobiste charyzmaty małżonków pokazuje jednocześnie, że nie można w Kościele utożsamiać tego, co instytucjonalne z tym, co prawne.

INSTITUTIO I INSTITUTUM W ODNIESIENIU DO MAŁŻEŃSTWA

W KDK spotykamy się z dwoma określeniami, które odnoszą się do instytucji małżeństwa. Obydwa sformułowania traktują o małżeństwie *in facto esse*. Bliższa analiza tychże określeń pozwoli jednak na bardziej precyzyjne ukazanie ich treści i odniesień.

Pierwszym określeniem jest łacińskie słowo *institutio* (przetłumaczone na jęz. polski jako *instytucja*)⁵¹. Słowo to wywodzi się od czasownika *instituere*, co oznacza: *kształcić, nauczać*⁵². Zatem *institutio* odnosiłoby się do pouczenia, nauki, instrukcji czy informacji. Z kontekstowego ujęcia tego sformułowania wynika, że Sobór posługuje się nim wtedy, kiedy naucza, czy też przekazuje pewną instrukcję dotyczącą chrześcijańskiej wizji godności małżeństwa, którą „przyciemnia wielożeństwo, plaga rozwodów, tzw. wolna miłość i inne zniekształcenia”⁵³. Trwanie małżeństwa w jego chrześcijańskiej wizji – wobec grożących tej wizji niebezpieczeństw, które niepokoją sumienia – jest tym samym uwypukleniem prawdziwego charakteru instytucji małżeńskiej (*institutum*). Trwanie małżeństwa jest jednocześnie formą przekazu nauki o nim samym. Nie jest to więc jedynie przekaz teoretyczny, lecz przede wszystkim świadectwo przekonania wynikającego z wiary. Małżeńska forma życia podejmowana przez chrześcijan jest tym samym wyznaniem wiary w oblubieńczą miłość Chrystusa-Głowy do swego Ciała-Kościoła. Treścią tego przekonania jest świadectwo dane instytucji, która „powstaje z woli Bożej”.

⁴⁹ Por. tamże, s. 53.

⁵⁰ Por. tamże, s. 55.

⁵¹ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968.

⁵² Por. np. *Institutiones* Gaiusa (z lat 160–161), które były podręcznikiem do nauczania prawa. Wcześniejsze były np. *Institutio oratoria libri XII Kwintyliana* (35–39 r.)

⁵³ KDK, nr 47.2.

W takim kontekście KDK używa w odniesieniu do małżeństwa sformułowania *institutio*. Odnosi się ono, jak wynika z kontekstu, do małżeństwa *in facto esse*. Można jednak postawić pytanie, dlaczego Sobór posługuje się najpierw tym sformułowaniem, i na dodatek tylko raz, a następnie używa sformułowania *institutum*. Dlaczego nie używa drugiego sformułowania od samego początku, skoro przedstawienie chrześcijańskiego małżeństwa dotyczy jego aspektu *in facto esse*?

Punktem odniesienia odpowiedzi na powyższe pytania mogą być analizy przeprowadzone przez Y. Congara w odniesieniu do słowa *institutio*⁵⁴. Otóż zwraca on uwagę, że to słowo używane jest w dokumentach soborowych zgodnie z tradycją sięgająca najdawniejszych czasów. *Institutio* w tym znaczeniu ujęte jest w aspekcie aktywnym (dynamicznym) i oznacza akt utworzenia (nadania, postanowienia, wprowadzenia)⁵⁵ czegoś przez kogoś (założyciela), którym w przypadku małżeństwa jest sam Bóg, co podkreślił Chrystus, podnosząc małżeństwo do rangi sakramentalnej. Od samego początku nauki o małżeństwie Sobór podkreśla zatem fakt założycielski małżeństwa, wolę założyciela odnośnie do małżeństwa, której Kościół strzeże, przekazuje ją i jej naucza. Słowo *institutio* oznacza zatem nauczanie tego, co było od początku, zgodnie z wolą i zamiarem założyciela.

Drugim słowem, którym posługuje się Sobór do opisanja instytucji małżeństwa *in facto esse* jest *institutum*. W numerze 48.1 KDK czytamy, że „aktem osobowym, przez który małżonkowie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja (*institutum*) trwała”. Sobór wyraźnie podkreśla, że małżonkowie poprzez ich osobowy akt, w którym wyrażają nieodwołalną zgodę, tworzą instytucję. To tworzenie instytucji różni się zasadniczo od stwórczego aktu instytucji małżeńskiej o boskim pochodzeniu. Małżonkowie tworzą osobową instytucję, wchodzą w ramy, które jej zostały zakreślone przez Stwórcę. Nie tworzą zatem instytucji z niczego, ale tworzą ją na podstawie wzorców – teologalnych odniesień miłości Chrystusa do Kościoła wraz ze wszystkimi konsekwencjami oraz prawnym uporządkowaniem. Tworzą jednak coś nowego, coś niepowtarzalnego, coś dla nich specyficznego.

Między tymi dwiema rzeczywistościami, określanymi mianem zbliżonych do siebie słów, realizuje się to, co dla małżeństwa jako formy życia chrześcijańskiego jest specyficzne. We wspólnocie małżeńskiej łączy się to, co jest darem i charyzmatem osobistym z wolą Chrystusa wyrażoną w odniesieniu do małżeństwa za pośrednictwem drugiej osoby i dla niej samej. Aspekt instytucjonalny (*institutio*) łączy się z aspektem charyzmatycznym w jednej instytucji (*institutum*).

Instytucja nie jest jedynie pewną teoretyczną koncepcją. Jest fenomenem, który został w ten sposób nazwany. Jest żywą strukturą, która rozwija się według zakreślonych ram swoją własną siłą rozwojową. To, co określane jest mianem *institutum* jest owocem tego, co zostało określone mianem *institutio*. To drugie określenie zawiera w sobie wszystkie te elementy, które odpowiadają za jej stałą

⁵⁴ Por. Y. Congar, *Jus divinum*, „Revue de Droit Canonique” 28 (1978), s. 121.

⁵⁵ Stąd np. *institutio canonica* jako wprowadzenie w urząd, przyjęcie nadanego urzędu.

identyfikację (aspekt materialny) i nie mogą się zmieniać bez jednoczesnej zmiany samej instytucji. Pierwsze określenie zawiera to wszystko, co świadczy o żywotności instytucji, o widzialności elementów strukturalnych, o ich codzienności (aspekt formalny)⁵⁶. Instytucja w pełnym tego słowa znaczeniu nie jest zatem skostniałą strukturą, lecz stanowi raczej pewien model zachowania się i działania, pewną normę ogólną i abstrakcyjną, która znajduje swoją konkretyzację i indywidualizację w odniesieniu do tworzących instytucję podmiotów. Instytucja małżeńska jest zatem tworzona. W nią się nie tyle wchodzi, w jako już istniejąca i ukształtowaną, ją się tworzy, gdyż powstaje z woli Bożej jako trwała w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej.

MAŁŻEŃSTWO JAKO INSTYTUCJA MIŁOŚCI

Powyższe określenie zostało sformułowane przez K. Wojtyłę w jego książce *Miłość i odpowiedzialność*. Napisał w niej, że „małżeństwo jest instytucją miłości, a nie tylko instytucją płodności”⁵⁷. Słowa te zostały wypowiedziane na długo przed Soborem, który potwierdził, że małżeństwo jest wspólnotą życia i miłości małżeńskiej oraz w ówczesnych kontekście organicystycznego ujmowania małżeństwa, w którym zrodzenie potomstwa stanowiło jeden z podstawowych celów małżeństwa. Tym samym K. Wojtyła zwrócił uwagę, że miłość małżeńska stanowi element instytucji małżeńskiej. Wiąże się z tym konieczność określenia zależności między elementami strukturalnymi (prawnymi) instytucji i miłością małżeńską.

Punktem wyjścia jest rozróżnienie między sprawiedliwością a miłością. Otóż ówczesny arcybiskup podkreśla, że sprawiedliwość odnosi się do rzeczy (dobra materialne ale też i moralne) i tym samym dotyczy osób jedynie pośrednio. Natomiast miłość odnosi się do osób w sposób bezpośredni i wprost, gdyż istotą miłości jest „afirmacja wartości osoby jako takiej”⁵⁸. I dalej K. Wojtyła wyjaśnia związek między miłością a sprawiedliwością w małżeństwie: „kto miłuje osobę, jest przez to względem niej sprawiedliwy – to już nie będzie prawdą stwierdzenie, że miłość osoby polega na tym, aby być względem niej tylko sprawiedliwym”⁵⁹. Sprawiedliwość, która jest spełnieniem elementarnych wymogów wynikających z istotnych elementów i przymiotów małżeństwa, stanowi zatem pewne minimum warunkujące zaistnienie wspólnoty małżeńskiej, lecz dopiero miłość sprawia, że osoba współmałżonka dostępuje pełnej afirmacji.

Personalistyczna wizja małżeństwa ukazuje, że miłość małżeńska nie jest czymś arbitralnym, dodatkowym czy okresowym, lecz jest miłością należną

⁵⁶ Por. P. Gherri, *Lezioni di Teologia del Diritto canonico*, Roma 2004, s. 195–197.

⁵⁷ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*, London 1965, s. 195.

⁵⁸ Tamże, s. 31.

⁵⁹ Tamże.

współmałżonkowi⁶⁰. Ujmując miłość w koncepcyjnych kategoriach sprawiedliwości, łatwo dostrzec, że „ten, kto miłuje [...] będzie też dla osoby jako takiej sprawiedliwy”⁶¹.

Miłość małżeńska dodatkowo stanowi uzasadnienie instytucji małżeńskiej tak, jak ustanowił ją Stwórca. Miłość jest najbardziej odpowiednim instrumentem, dzięki któremu małżeństwo nie pozostanie jedynie w sferze koncepcyjnej, lecz będzie się urzeczywistniało jako żywa i twórcza wspólnota międzyosobowa. Pełna miłość oblubieńcza, w której drugi nie jest traktowany przedmiotowo i utylitarystycznie, wskazuje na drugą osobę jako na współ-podmiot oraz uzasadnia jedność i nierozzerwalność małżeństwa i jego ukierunkowanie na zrodzenie potomstwa. Personalistyczna zasada nakazująca miłowanie osoby, czyli traktowanie jej w sposób odpowiadający jej bytowemu statusowi, implikuje, że międzyosobowa relacja małżeńska jest relacją wyłączną (ekskluzywną), pozostającą otwartą na nowe życie, w której współmałżonkowie realizują ich wzajemne dobro poprzez prawdziwą miłość małżeńską. Małżonkowie tym samym, akceptując jedność, nierozzerwalność oraz otwarcie się na potomstwo, przyjmują wobec siebie postawę sprawiedliwości, ale zatrzymując się na tym, realizują tylko częściowo pełnię sprawiedliwości wynikającą z ich relacji małżeńskiej. Miłość małżeńska gwarantuje zatem spełnienie wymogów sprawiedliwości wynikających z małżeńskiej instytucji. Niestety, samo spełnienie sprawiedliwości nie gwarantuje jeszcze zaistnienia i trwania małżeńskiej miłości, lecz stanowi jej minimum stwarzając dla niej warunki realizacji.

Małżeństwo w aspekcie personalistycznym nie może być zatem ujmowane jedynie na poziomie instytucjonalnej sprawiedliwości, lecz na wyższym poziomie oblubieńczej miłości małżeńskiej. Na nim znajdują swoje uwiarygodnienie zarówno instytucjonalny charakter małżeńskiego węzła, jak również międzyosobowa relacja małżeńska⁶².

KILKA WNIOSKÓW

Przeprowadzone rozważania odnoszące się do małżeństwa jako instytucji pozwalają obecnie na przedstawienie kilku wniosków.

Chrześcijańskie małżeństwo określane jest jako instytucja. Należy jednak podkreślić różnice, jakie istnieją między instytucją prawną w świeckim ujęciu, a instytucją w rozumieniu kościelnego porządku prawnego.

⁶⁰ Por. Johannes Paulus II, *Allocutio ad romanam Rotam* (27 I 1997), AAS 89 (1997), s. 486–487.

⁶¹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 31.

⁶² Por. P. Buselii Rondin, *Il Personalista Cristino di Giovanni Paolo II: duale significato giuridico?*, w: *Diritto canonico, Antropologia e Personalismo. Atti della Giornata Canonistica Interdisciplinare*, P. Gherri (ed.), Citta del Vaticano 2008, s. 99–103.

W Encyklice *Casti connubii* Pius XII, charakteryzując instytucję małżeństwa m.in. w jej aspekcie jednostronności (pochodzi z wolnego aktu samego Boga), zauważył tym samym jej zewnętrzny charakter w stosunku do małżonków.

Sobór Watykański II, omawiając instytucje małżeństwa, podkreślił w niej istnienie elementów prawnych (istotne elementy i przymioty małżeństwa) oraz pozaprawnych (dary, charyzmaty, miłość małżeńska). Pojęcie instytucji małżeństwa w ujęciu chrześcijańskim jest zatem szersze niż pojęcie instytucji prawnej ujmowanej w ten sposób przez świeckie nauki prawne. W Kościele pojęcia instytucji i prawa nie są pojęciami synonimicznymi.

Ze względu na jedyność i niepowtarzalność osób związek małżeński staje się jeden i niepowtarzalny, wychodząc tym samym poza schematy i dotychczasowe doświadczenia. Powstaje on z woli Bożej jako trwały związek w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej i tworzy się w oparciu o posiadane przez małżonków dary i ich miłość małżeńską. W instytucję małżeńską jako istniejącą i ukształtowaną nie tyle się wchodzi, co się ją tworzy.

Instytucja małżeństwa nie jest teoretyczną koncepcją, lecz fenomenem, żywą strukturą, która się rozwija w warunkach zakreślonych miłością Chrystusa do Kościoła.

Personalistyczne ujęcie miłości małżeńskiej pozwala na ukazanie instytucji małżeństwa jako rzeczywistości specyficznej dla małżonków i niepowtarzalnej.

INSTITUTION OF MARRIAGE IN THE LIGHT OF INSTITUTIONAL CONCEPTION OF THE CHURCH OF II VATICAN COUNCIL

Summary

The author of the paper refers to the institution of marriage. He states in his conclusions, that concept of institution in terms of secular law cannot be implemented into Christian marriage. The term of institution in the Church is not only limited to legal aspect, but it also includes the charismatic gifts. Therefore, in the institution of marriage which exists by the God's will and thanks to that it has the exceptional elements and attributes, we cannot get in, but we create it.

Słowa kluczowe: małżeństwo, instytucja